

KAZIMIERA LIS
Kielce

ROSJA–EUROPA W TWÓRCZOŚCI WŁODZIMIERZA ODOJEWSKIEGO

Problem stosunku Rosji do Europy od czasów Piotra I nurtuje światłe umysły rosyjskie. Rosja długo pozostająca w sferze wpływów kultury grecko-bizantyńskiej w XVIII w. otworzyła szeroko swe podwoje przed Europą. Rozpoczęta reformami Piotra i przeprowadzana za pomocą radykalnych środków europeizacja życia i kultury rosyjskiej przebiegała niezwykle gwałtownie. W ciągu stulecia nastąpiły ogromne zmiany zarówno w sferze materialnej, jak i w świadomości kulturowej narodu rosyjskiego.

Proces asymilacji pierwiastków europejskich udokumentowany został w piśmiennictwie rosyjskim wieku Oświecenia. Fascynacja kulturą europejską, zrozumienie celowości zbliżenia Rosji do Europy i nadażania za jej rozwojem i równocześnie krytyczna refleksja nad skutkami ślepego często naśladownictwa wzorów europejskich – to tendencje wyraźnie uchwytnie w XVIII-wiecznej literaturze i publicystyce. Występują w twórczości Denisa Fonwizina, Aleksandra Radiszczewa, księcia Michała Szczerbatowa, autora znanego traktatu *O zepsuciu obyczajów w Rosji (O powieżdzeniu nrawow w Rossii)*, czy również w *Uwagach do Historii dawnej i obecnej Rosji pana Le Clerca (Primieczanija na Istoriju driewnija i nyniesznija Rossii gospodina Leklerka)* Iwana Bołtina, historyka¹.

W przeciwstawianiu już wówczas Rosji "starej" i "nowej", dawnej, patriarchalnej Moskwy i nowego, europejskiego Petersburga tkwiły załążki głośnych

¹ Przypomnijmy charakterystyczny fragment z *Uwag do Historii dawnej i obecnej Rosji pana Le Clerca* (1788) I. Bołtina: "Odkąd zaczęliśmy młodzież naszą posyłać do obcych krajów i wychowanie jej powierzać cudzoziemcom, całkowicie zmieniły się obyczaje nasze; wraz z pozornym oświeceniem w sercach naszych uwiły sobie gniazdo nowe przesady, nowe pasje, słabości, płocze zachcianki obce przodkom naszym: zgasio w nas umiłowanie ojczyzny, przywiązanie do wiary ojczystej, obyczajów itd.; tak więc puściliśmy w niepamięć stare, nowego zaś nie przejęliśmy; przestaliśmy być podobni do siebie, nie staliśmy się wszakże takimi, jakimi pragnęliśmy być" (cyt. za: J. P l e c h a n o w. *Historia rosyjskiej myśli społecznej*. T. 1. Warszawa 1966 s. 443).

XIX-wiecznych sporów o stosunek Rosji do Europy między okcydentalistami i słowianofilami. Już w 1778 r. Fonwizin formułuje myśl "My zaczynamy, a oni kończą" w liście z Montpellier do Bułhakowa: "My przynajmniej zaczynając żyć, możemy obrać sobie taką formę, jaką chcemy, uniknąć tych niedogodności i zła, jakie się tutaj zakorzeniły. Nous commençons et ils finissent"². Idea ta będzie miała swoich zwolenników również w wieku następnym, podejmą ją zarówno okcydentaliści, jak i słowianofile.

W XIX w. nasila się zainteresowanie problemami "samoistności" narodu rosyjskiego, jego przeszłością historyczną, tradycjami narodowymi specyficznymi rosyjskimi. Do rozbudzenia świadomości narodowej przyczyniła się niewątpliwie wojna z Napoleonem, ale miała w tym swój udział również rewelacyjna na tamte czasy *Historia państwa rosyjskiego* Mikołaja Karamzina i zwłaszcza przenikające do Rosji idee romantyczne, akcentujące mocno problemy odrębności narodowej.

Pytania o miejsce i rolę Rosji w dziejach ludzkości, o jej odrębność historyczną i kulturową i o dalsze drogi rozwojowe narodu rosyjskiego zaprzętały uwagę szerokich kręgów oświeconej społeczności Rosji pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Na gruncie literackim pytania te pojawiały się w kontekście rozważań na temat narodowej swoistości piśmiennictwa rosyjskiego, sporów o język, narzekań na szerzące się naśladownictwo wzorów obcych, poszukiwań własnych kierunków rozwojowych. Towarzyszyła im z reguły refleksja nad znaczeniem przeobrażeń dokonanych w Rosji przez Piotra I. Symptomatyczna jest dwoistość w ocenach cara. M.in. Mikołaj Karamzin, pisarz i historiograf, który w 1811 r. w złożonej na ręce Aleksandra I *Notatce o starej i nowej Rosji* pojął reformatorską działalność Piotra I, w 1818 r. w *Mowie wygłoszonej na uroczystym posiedzeniu imperatorskiej Akademii Rosyjskiej* podkreślał zasługi cara jako tego, który całkowicie przeobraził Rosję, czyniąc Rosjan podobnymi do innych Europejczyków. Karamzin przekonywał:

Narzekań nie mają sensu. Więź między umysłami dawnych i nowych Rosjan została przetrwana na wieki. Nie chcemy naśladować cudzoziemców, ale piszemy, jak oni piszą, czytamy to, co oni czytają [...] uczestniczymy w ogólnym zbliżeniu narodów, które jest rezultatem ich oświecenia. Piękno i n d y w i d a l n e, stanowiące o charakterze literatury narodowej, ustępuje pięknu o g ó l n e m u ; to pierwsze się zmienia, drugie jest wieczne. Dobrze jest pisać dla Rosjan, jeszcze lepiej dla wszystkich ludzi. Jeśli obraźliwe jest dla nas iść w tyle za innymi, to możemy iść obok innych do celu wspólnego dla całej ludzkości [...] ³.

Dalej stwierdza:

² Cyt. za: tamże s. 429.

³ N. K a r a m z i n. *Izbrannyje statji i pisma*. Moskwa 1982 s. 144 n. (ten i pozostałe cytaty z języka rosyjskiego w tłumaczeniu K. Lis).

Z drugiej strony, Piotr Wielki zmieniając bardzo wiele, nie zmienił tego, co rdzennie rosyjskie [...] Owe resztki, jak oddziaływanie przyrody, klimatu, naturalnych czy też obywatelskich warunkowań, kształtują narodowe pokrewieństwo Rosjan [...] Są dźwięki serca rosyjskiego, jest gra umysłowości rosyjskiej w utworach naszego piśmiennictwa [...] ⁴.

Problem Rosji dawnej, "przedpiotrowskiej" i Rosji nowożytnej, zeuropeizowanej, ocena skutków reformatorskiej działalności Piotra I, kwestia odrębności dróg Rosji od dróg Zachodu były przedmiotem rozważań i sporów romantyków rosyjskich. W ideologii romantycznej zagadnienia te splatały się ściśle z ideą "samoistności", "narodowości" ("narodnost"), różnie zresztą rozumianej, z koniecznością walki o samoistną, oryginalną kulturę i literaturę rosyjską.

Kategorie "naród", "narodowość" zajmowały eksponowane miejsce w całej europejskiej myśli romantycznej. Przekonanie o wielokierunkowym charakterze procesu dziejowego, biegnącego różnymi narodowo zindywidualizowanymi drogami było dość charakterystyczne dla romantycznego rozumienia historii. Stąd kult "ducha narodowego", uświęcanie narodowych indywidualności w romantycznej historiozofii i literaturze, wyznaczanie im swoistego miejsca i określonej roli (misji) w obrębie zróżnicowanej, lecz także i zharmonizowanej całości, jaką jest ludzkość dążąca do wspólnego celu ⁵.

W dążeniu rosyjskich romantyków do samookreślenia narodowego zasadniczym układem odniesienia był Zachód, cywilizacja zachodnioeuropejska. Część twórców związanych z romantyzmem (m.in. Michał Pogodin, Stiepan Szewyriow) poddała się inspiracji oficjalnej ideologii państwowej, propagującej własną koncepcję odrębności narodowej Rosji "wiernopoddańczej", "prawosławnej" przeciwstawianej buntowniczej Europie gnijącego Zachodu. Większość jednak, w konfrontacji z myślą i sztuką Zachodu, miała pełną świadomość opóźnienia społeczno-politycznego i kulturalnego Rosji w stosunku do Europy. Dlatego też szukano specyficznie rosyjskich wartości, które można by przeciwstawić nierównie bardziej zaawansowanym w rozwoju historycznym i cywilizacyjnym narodom europejskim. Wartości owe upatrywano w odmienności historycznej swojego narodu, w irracjonalnych częstokroć składnikach bytu narodowego, w swoistości rosyjskiego ducha, snując na ten temat rozliczne spekulacje i kierując swą uwagę na takie narodowe źródła, jak latopisy, podania i zwłaszcza poezja ludowa.

Romantyczną ideę narodu jako niepowtarzalnej indywidualności zbiorowej, ideę kultury narodowej, "samoistnej" postulowali twórcy z kręgu Towarzystwa Lubomudrów, skupiającego w latach dwudziestych entuzjastów niemieckiej filozofii idealistycznej, zwłaszcza teorii Fryderyka Schellinga, znanych w historii

⁴ Tamże s. 145.

⁵ Por. A. Wierzbicki. *Wschód-Zachód w koncepcji dziejów Polski*. Warszawa 1984 s. 104-108.

literatury jako "idealiści moskiewscy"⁶. Wiele uwagi poświęcali oni problemom stosunku Rosji do Europy, relacji między pierwiastkami rdzennie rosyjskimi i przeszczepionymi Rosji przez Piotra I pierwiastkami europejskimi. Rozważał te kwestie poeta z kręgu lubomudrów Dymitr Wieniewitinow w artykule *O stanie oświecenia w Rosji* (1826), w którym pisał m.in., że kulturze rosyjskiej brak samoistności i że w celu jej samookreślenia konieczna jest jej izolacja od Europy⁷. Również Aleksy Chomiakow z początkiem lat trzydziestych głosił konieczność samoistnego rozwoju rosyjskiej narodowości, powrotu do dawnej spuścizny, pisał o prawosławiu jako podstawie charakteru ludu rosyjskiego, wysuwając już wtedy tezę o znaczeniu Słowian w dziejach i przyszłym ogólnoludzkim posłannictwie Rosjan⁸. Ale w tym samym mniej więcej czasie inny spośród lubomudrów, Iwan Kiriejewski, w niedalekiej przyszłości ideolog słowianofilstwa, a wówczas bardziej okcydentalista, w czasopiśmie o znaczącym tytule "Europejczyk" ("Jewropiejec") opublikował rozprawę pt. *Dziewiętnasty wiek*, w której wyraził taką oto opinię na temat "narodowości":

Istotnie, jakieś dziesięć lat temu dążenie do afirmacji tego, co narodowe, dominowało w najbardziej oświeconych państwach Europy: wszyscy sięgnęli do tego, co jest narodowe i swoiste; ale tam to dążenie miało swój sens; tam oświecenie i wartości narodowe stanowią jedno, gdyż to pierwsze rozwinęło się z drugiego. Toteż jeśli Niemcy poszukiwali wartości czysto niemieckich, nie było to w sprzeczności z ich oświeceniem [...] ale u nas poszukiwanie tego, co narodowe, oznacza poszukiwanie tego, co nieoświecone; rozwijać to u nas miast nowinek europejskich – to znaczy rugować oświecenie; skoro bowiem nie mamy dość elementów dla wewnętrznego rozwoju oświaty, skądże ją weźmiemy, jeśli nie z Europy?⁹

Inny myśliciel, Mikołaj Stankiewicz, pisał:

Po cóż zabiegają ludzie o narodowość? Należy dążyć do tego, co ogólnoludzkie, a swoiste będzie mimo woli... Wymyślać czy też tworzyć charakter narodu z jego starych obyczajów, starych zdarzeń, to znaczy chcieć przedłużać okres jego dzieciństwa; dajcie mu to, co wspólne, ludzkie i zobaczcie, że najbardziej skłonny jest przyjąć to, czego sam nie posiada i czego mu brak¹⁰.

Spojrzenie wstecz na rodzimą historię i kulturę skłaniało niektórych myślicieli doby romantycznej ku wnioskowi głęboko pesymistycznym. Skrajnym ich wyrazem był głośny *List filozoficzny* Piotra Czaadajewa, napisany w 1828 r., a opublikowany w 1832 w czasopiśmie "Moskwitianin". Zacytujmy jeden tylko,

⁶ Działalność "idealistów moskiewskich" obszernie omawia A. Bezwiński w książce *Idealiści moskiewscy. Z dziejów romantycznej myśli i literatury rosyjskiej* (Bydgoszcz 1983).

⁷ Zob. A. W a l i c k i. *W kręgu konserwatywnej utopii*. Warszawa 1964 s. 58.

⁸ Zob. P l e c h a n o w, jw. t. 3 s. 25.

⁹ Cyt. za: tamże s. 24.

¹⁰ N. S t a n k i e w i c z. *Pieriepiska*. Moskwa 1914 s. 754.

krótki, ale znaczący w kontekście niniejszych rozważań, fragment z owego listu: "[...] myśmy nigdy nie szli ramię przy ramieniu z innymi narodami, nie należymy ani do Zachodu, ani do Wschodu i nie posiadamy tradycji ani jednego, ani drugiego. Umieszczonych jak gdyby poza czasem, nie objęła nas powszechna edukacja ludzkości"¹¹.

To, co stanowiło źródło bolesnego samokrytycyzmu i wielkiego kompleksu narodowego dla autora *Listów filozoficznych*, bywało jednak wykorzystywane również przez Rosjan jako swoisty "przywilej zacofania"¹², umożliwiający im porównywanie Rosji z bardziej rozwiniętymi krajami Europy Zachodniej i wyciąganie z owej konfrontacji pouczającej lekcji dla siebie. Myśl tę podjął sam Czaadajew w kilka lat po napisaniu pierwszego *Listu filozoficznego*. Już w 1832 r. w liście do Andrzeja Turgeniewa pisał:

Jestem przekonany, że niewiele czasu upłynie i wielkie idee, skoro tylko dotrą do nas, znajdą w naszym kraju grunt bardziej sprzyjający swemu urzeczywistnieniu i ucieleśnieniu, niż gdziekolwiek indziej, ponieważ nie natkną się tutaj na zakorzenione przesady ani na stare nawyki czy też uporczywą rutynę, które by się im przeciwstawiły¹³.

W *Apologii obłąkanego* (*Apologie d'un fou*), napisanej w 1837 r., podtrzymując tezę o Rosji jako narodzie bez historii, Czaadajew stwierdzał wręcz, iż brak historii może być swego rodzaju przywilejem, bowiem Rosjanie mogą kształtować swoje dalsze dzieje korzystając z doświadczeń Europy i unikając jej błędów. "Historia wymknęła się nam – twierdził – to prawda, ale nauka należy do nas; nie jesteśmy w stanie wykonać od nowa całej pracy ludzkiego ducha, ale możemy wziąć udział w jego dalszych trudach; nie mamy władzy nad przeszłością, ale przyszłość zależy od nas"¹⁴. Co więcej, Czaadajew dochodzi do przekonania, że to właśnie Rosji sądzone jest w przyszłości doprowadzić do końca większość idei powstałych w starych społeczeństwach i dać odpowiedź na najważniejsze pytania nurtujące ludzkość.

Przekonanie o Rosji jako kraju młodym i pełnym nadziei, "najmłodszej siostrze w wielkiej rodzinie", dziedziczącej dorobek i doświadczenia innych narodów europejskich i o jej wielkich możliwościach przyszłego ożywczego oddziaływania na starzejącą się cywilizację zachodnią wyrażał też, kilka lat wcześniej, Iwan Kiriejewski w swoich pierwszych artykułach: *Coś niecoś o charakterze poezji Puszkina* (1828) i *Przegląd literatury rosyjskiej 1829 roku*.

¹¹ Cyt. za: W a l i c k i, jw. s. 82.

¹² Pogląd taki reprezentuje m.in. A. Walicki. Zob. *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*. Warszawa 1973 s. 16, 136-139.

¹³ Cyt. za: P l e c h a n o w, jw. t. 3 s. 160.

¹⁴ Cyt. za: W a l i c k i. *W kręgu* ... s. 88.

Pogląd o swego rodzaju "przywileju zacofania" pojawia się również u Włodzimierza Odojewskiego, aczkolwiek w odmiennym kontekście filozoficznym. Słowa "XIX wiek należy do Rosji" kończą *Noce rosyjskie*, najwybitniejsze dzieło pisarza, podsumowujące jego dorobek myślowy i artystyczny. Myśli księcia Odojewskiego, pisarza ciągle nie dość znanego, w Polsce niemal wcale nie tłumaczonego, zasługują na bardziej wnikliwą uwagę w kontekście szkicowego tu przypomnienia dziejów problematyki "Rosja – Zachód" w literaturze i myśli rosyjskiej okresu romantyzmu.

Autor *Nocy rosyjskich*, twórca nowatorskich form literackich i oryginalny myśliciel, świetny znawca kultury europejskiej, pasjonujący się nauką i sztuką, sprawiał wiele kłopotów współczesnym, a także późniejszym badaczom przy próbach określenia jego postawy światopoglądowej. "Idealista", "mystyk", "rosyjski Hoffmann", "przedstawiciel Oświecenia", "arystokrata-demokrata", przez jednych uważany za bezpośredniego poprzednika słowianofilstwa, przez samych zaś słowianofilów oskarżany o okcydentalizm, nie daje się jednoznacznie zaszukadkować do żadnej z istniejących wówczas orientacji ideologicznych.

Odojewski należał do twórców, którym bliska była idea zachowania odrębności narodowej kultury rosyjskiej, niemniej uważał za konieczne włączenie jej do ogólnoeuropejskiego ciągu kulturowego. Tendencje indywidualistyczne ściśle spletały się w jego przemyśleniach z dążeniami uniwersalistycznymi, co było dość typowe dla romantycznych konstrukcji myślowych. Romantyczny indywidualizm i równocześnie uniwersalizm pisarza w poglądach na jednostkę, naród i ludzkość zdeterminowany był zasadniczo przez mistyczne teorie "sympatii", "instynktu wewnętrznego", "czterech żywiołów" i ideę "powszechnej harmonii i szczęścia", jako celu, do którego winien dążyć "każdy" i "wszyscy".

Problem Rosji i Europy, ich wzajemnych relacji, wyraziście zarysował się w twórczości Odojewskiego stosunkowo późno, dopiero na przełomie lat 1839-1840, a więc w okresie nabrzmiałych już antagonizmów między słowianofilami a okcydentalistami. Najbardziej dobitnie sformułował swoje stanowisko w "Epilogu" *Nocy rosyjskich* (1844) i nieco wcześniej (1840) w artykule pt. *Zapiski dla mojego praprawnuka o literaturze rosyjskiej*. Artykuł dotyczy przede wszystkim stanu i możliwości rodzimej literatury. Jak stwierdzał, na obecnym etapie jest ona zaledwie przygotowaniem do jakiejś rosyjskiej, jeszcze niewiadomej literatury, jeszcze niesamoistnej, niezdolnej do tego, aby wyrazić narodowy charakter rosyjski, tego, "co jest tak ogromne, tak pełne siły i poezji". Na razie nalot cudzoziemskiej mieszaniny pokrył wartości prawdziwie rosyjskie, "ciągnie w dół i topi tę bezcenną przenikliwość, pomysłowość i rozważę, którymi Opatrzność obdarzyła człowieka rosyjskiego, przygotowując go do tego, aby stał się pierw-

szym człowiekiem w świecie nauki i sztuki [...]”¹⁵. Równocześnie pisarz wyrażał przekonanie, że wszystko jest jeszcze przed Rosją i w niedalekiej przyszłości rys narodowy piśmiennictwa rosyjskiego przejawia się w jedności, harmonii tych wszystkich właściwości, które z osobna znamionują narodowy charakter innych literatur, a więc – niemieckiej głębi myśli, angielskiego humoru i francuskiej błyskotliwości. Wówczas, kiedy nastąpi sojusz literatury z życiem rosyjskim, od którego na razie jest oderwana, okaże się, jak daleko wyprzedziła swych zachodnich nauczycieli, u których pobierała pierwsze lekcje. Wiele cierpkich uwag kierował Odojewski pod adresem sfer wyższych, "towarzystwa" ("obszczestwo"), obojętnego na poczęcie rosyjską, rosyjski teatr, naukę rosyjską, a zapatrzonego w obce duchowi rosyjskiemu myśli, w "paplaninę narodów-starców, które przeżyły już swój wiek i utraciły wszelką wiarę w godność człowieka".

Rosja jest młoda i świeża – głosił – kiedy wszystko wokół zestarzało się [...] My jesteśmy nowymi ludźmi pośród starego wieku; wczoraj się narodziliśmy, mimo że znamy wszystko, co było do naszych narodzin; jesteśmy dziećmi z doświadczeniem starca, ale mimo wszystko dziećmi! Niebawem to zjawisko w latopisach świata, które podważa sensowność wszystkich wyliczeń historycznych i zdecydowanie zbija z pantafiku wszystkich mędrków europejskich próbujących nas osądzać według innych¹⁶.

Nie pozbawiona nuty megalomańskiej apoteoza rosyjskiego ducha, rosyjskiego charakteru narodowego w *Zapiskach dla mojego praprawnuka* zakrawa na paradoks w kontekście twórczości satyrycznej Odojewskiego, wywołując analogie z inną wielką postacią literatury rosyjskiej tego okresu – Mikołajem Gogolem. Paralele między obu twórcami nasuwają się tym bardziej, że idea misji historycznej Rosji została sformułowana niemal równocześnie w lirycznych dygresjach *Martwych dusz* i w wypowiedziach Fausta w *Nocach rosyjskich*, stanowiąc ważki głos w polemikach między słowianofilami i okcydentalistami.

Łączy Odojewskiego z Gogolem zarówno zbieżność z teorią słowianofilską, jak i to, co ich od słowianofilstwa dzieli. Obaj dalecy od polityki i nastrojów rewolucyjnych, romantyczni esteci-indywidualiści z zacięciem satyryczno-moralizatorskim, podatni na wpływy mistyczno-religijne, swej wiary w poslanictwo dziejowe Rosji nie opierali na żadnych racjonalnych przesłankach, które miałyby uzasadnienie w jej historii czy też współczesności, nie wyciągali też stąd, w przeciwieństwie do słowianofilów, żadnych wniosków politycznych. Było to przekonanie z gruntu irracjonalne, wypływające z uznania szczególnej istoty ducha rosyjskiego, jego "niezmierzonego bogactwa", "niespożytych sił" (Gogol), tego, "co jest tak ogromne, tak pełne siły i poezji" (Odojewski). Owe szczególne

¹⁵ W. O d o j e w s k i. *Soczinienija w dwóch tomach*. T. 1. Moskwa 1981 s. 265.

¹⁶ Tamże s. 263.

właściwości duszy rosyjskiej miały się objawić, wedle zapowiedzi Gogola, w dalszych częściach jego *Martwych dusz*, w których – jak pisał – "ukáže się niezmiernie bogactwo rosyjskiego ducha, zjawi się mąż obdarzony boskimi zaletami charakteru albo cudowna rosyjska dziewczyna" i "wszyscy zobaczą to, co musnęło tylko naturę innych narodów"¹⁷.

O ile w przypadku Gogola mamy do czynienia z bezpośrednią adaptacją pewnych ukształtowanych już wątków myśli słowianofilskiej, z którą zetknął się w czasie swego przyjazdu do Rosji na przełomie lat 1839-1840, to geneza idei misjonizmu u Odojewskiego jest bardziej złożona. Sam Odojewski w przedmowie i w przypisach do *Nocy rosyjskich* sugeruje, że idee głoszone przez Fausta sformułowane zostały na początku lat trzydziestych, a więc znacznie wcześniej niż doktryna słowianofilska. Jest to całkowicie prawdopodobne, tym bardziej, że przekonanie o wyjątkowej misji dziejowej, jaką mają do spełnienia w przyszłości narody słowiańskie, podzielało w tym czasie wielu twórców, zarówno w Rosji, jak i w Polsce. Koncepcja ta miała swoich zwolenników również wśród myślicieli zachodnich, co więcej, to właśnie na Zachodzie zrodziły się pierwsze prognozy mającej nastąpić "ery słowiańskiej" Herdera, myśli F. Baadera o roli Rosji i Kościoła prawosławnego w dziele rechrystianizacji Europy, czy również pogląd Schellinga, że "Rosja przeznaczona jest do czegoś wielkiego", wyrażony przez niemieckiego filozofa w rozmowie z Odojewskim¹⁸.

Wśród argumentów, jakie wysuwali na rzecz idei dziejowego posłannictwa narodu rosyjskiego Czaadajew, Odojewski, słowianofile rosyjscy, polskiego zaś – Mickiewicz, Krasiński, Cieszkowski, Hoene-Wroński, powtarzały się pewne wspólne, aczkolwiek różnie interpretowane motywy. Najczęstsze z nich to myśl o "dziewiczości", "barbarzyństwie", "cywilizacyjnej młodszości", "świeżości" wybranych narodów słowiańskich, o braku "wielkiej historii" w ich przeszłości, własnego wkładu w rozwój ludzkości (wyciągano stąd wnioski, iż wszystko jeszcze przed nimi), a także negatywna ocena cywilizacji zachodnioeuropejskiej jako historycznie przejrzałej, chylącej się ku upadkowi.

Rozważania Odojewskiego na temat Rosji i Europy zawarte w epilogu *Nocy rosyjskich* mają specyficzne zabarwienie. Poprzedzały je długoletnie, żmudne poszukiwania pisarza, dogłębne studiowanie wielowiekowej historii myśli europejskiej, którą uważał za wspólne dziedzictwo kulturowe całej ludzkości.

Przekonanie o tym, iż każdemu z narodów wyznaczona została odrębna misja w dziejach, wyniósł Odojewski jeszcze z lat dwudziestych, kiedy to przewodniczył spotkaniom moskiewskiego Towarzystwa Lubomudrów. Pogląd Fausta, że nad-

¹⁷ Cyt. za: B. G a l s t e r. *Mikołaj Gogol*. Warszawa 1967 s. 326.

¹⁸ Zob. P. S a k u l i n. *Iz istorii russkogo idealizma. Kniaz W. F. Odojewskij. Myslitel'-Pisatel'*. Cz. 2. Moskwa 1913 s. 386.

chodzi czas, kiedy Rosja winna aktywnie włączyć się do rozwoju cywilizacji europejskiej, ratować ją przed upadkiem, przywodzi na pamięć myśli związanego z lubomudriem młodego Iwana Kiriejewskiego, który we wspomnianym już tu *Przeglądzie literatury rosyjskiej 1829 roku* przewidywał również schyłek w niedalekiej przyszłości doskonałej cywilizacji europejskiej. Jego symptomy upatrywał w braku jedności kulturalnej Europy, przekonując, iż każdy z narodów europejskich wypełnił już swoją misję i żyje wyłącznie życiem izolowanym. Kiriejewski wyciągał stąd wniosek, że Europie potrzebny jest przyptyw świeżych sił młodego narodu, jakim jest właśnie Rosja, sukcesorka dorobku i doświadczeń Zachodu¹⁹.

Zachód, pogrążony w świecie swoich żywiołów, starannie go rozpracował – to już słowa Fausta – zapominając o istnieniu innych światów. Wspaniała była jego praca i zrodziła dzieła wielkie. Zachód stworzył wszystko, co mogły stworzyć jego żywioły – ale nie więcej; w niespokojnej, przyspieszonej działalności pozwolił na rozwój jednego, a zagłuszył inne. Zaginęła równowaga i wewnętrzna choroba Zachodu znalazła wyraz w smutach tłumu i ciemnym, bezprzedmiotowym niezadowoleniu jego działaczy. Uczucie samozachowawcze doszło do drobiazgowego egoizmu i wrogiej przeczności wobec bliźniego; potrzeba prawdy skażona została w trywialnych żądaniach namacalnych wyników i w nieistotnych detalach; zajęty materialnymi warunkami życia Zachód tworzy dla siebie prawa, nie odnajdując w sobie korzeni dla nich; do świata nauki i sztuki przeniosły się pierwiastki cielesne zamiast duchowych: zaginęło uczucie miłości, uczucie jedności, nawet uczucie siły, albowiem zniknęła nadzieja na przyszłość; w materialnym odurzeniu Zachód gwałtownie cofa się na cmentarzysku myśli swoich wielkich filozofów – i wdeptuje w błoto tych spośród nich, którzy chcieliby zakłąć jego szaleństwo²⁰.

Ocena Zachodu przez Fausta jest zrozumiała w kontekście "teorii instynktu wewnętrznego" i "teorii czterech żywiołów" Odojewskiego, wyłożonych w *Nocach rosyjskich*, a także w jego pracach filozoficznych, m.in. w artykule zatytułowanym *Uwagi psychologiczne*, wydrukowanym w 1843 r. w czasopiśmie "Sowriemiennik". Obie teorie inspirowane przez lekturę mistyków i alchemików, głównie Paracelsusa, Pordage'a, Saint-Martina i Baadera, wycisnęły mocne piętno na wszystkich poglądach pisarza, nie tylko z historiozofii, ale również z teorii poznania, estetyki i etyki.

W przemyśleniach Odojewskiego instynkt jest potężną siłą duchową, wrodzoną człowiekowi i umożliwiającą mu łączność z Bogiem i światem nadzmysłowym oraz przyszłe odrodzenie. Przejawia się on w potrzebie wiedzy, miłości, wiary i siły – czterech podstawowych pierwiastków ("żywiołów") życia ludzkiego, warunkujących istnienie i rozwój człowieka. Instynkt jest najdoskonalszym narzędziem poznania, zasadą twórczą, siłą organiczną. Jest potężną siłą integrującą materię z duchem, warunkiem żywej więzi społecznej. Najsilniejszy jest u dzieci

¹⁹ Por. W a l i c k i. *W kręgu* ... s. 101 n.

²⁰ O d o j e w s k i, *iw.* s. 242.

i ludów pierwotnych. W narodach europejskich siła instynktu osłabła na skutek rozwoju cywilizacji, zwłaszcza racjonalistycznej cywilizacji rzymskiej. Chrystus zapoczątkował nową epokę instynktu, obecnie jednak źródła tych sił znowu wysychają. Przyczyną jest zachwianie równowagi między podstawowymi żywiołami życia, materializm, racjonalizacja i industrializacja współczesnej cywilizacji, produkującej społeczeństwa "mechaniczne", "bez życia".

Odojewski wyraźnie rozróżniał dwa oblicza Zachodu – jedno chrześcijańskie, harmonijne, kwitnące, i drugie – racjonalistyczne, jednostronne, kostniejące i obumierające. Jak pisze A. Walicki, "Odojewski był przede wszystkim Europejczykiem, tęsknił za przeszłością europejską, idealizował wartości ogólnochrześcijańskie..."²¹. *Noce rosyjskie* były swoistym rozrachunkiem pisarza z Europą, którą kochał, ale i surowo osądzał za odejście od ideałów chrześcijańskich. W odróżnieniu od okcydentalistów lat czterdziestych zapowiadał nieuchronny kryzys cywilizacji zachodniej. Kryzys ten dotknął już, jego zdaniem, religii katolickiej, nauki i sztuki, a więc podstawowych w jego koncepcji elementów życia, zapewniających integralność ducha, harmonijną więź między ludźmi i rozwój organizmów społecznych.

Podobnie jak słowianofile wielkie nadzieje wiązał z "filozofią objawienia" Schellinga, jak oni dowodził zgubnego wpływu Rzymu na katolicyzm, wyrażając jednocześnie przekonanie, iż prawosławie przewyższa katolicyzm pod względem zachowania czystości dogmatów chrześcijańskich. Ale na tym podobieństwa się kończą. Brak w jego koncepcji misjonizmu wyraźnej antynomii dziejowej Rosji (Wschodu) i Zachodu, jak i słowianofilskiej apoteozy ludu rosyjskiego, "kurnej chaty chłopskiej" jako ostoi tradycji i religii ojców, nie podzielał również niechęci słowianofilów do Piotra I.

Teza Odojewskiego o posłannictwie Rosji w dziejach ludzkości wiąże się ściśle z krytyką współczesnej cywilizacji zachodnioeuropejskiej "wieku komercyjnego", "epoki industrialnej", wielokrotnie podejmowaną przez Fausta w nocnych dyskusjach i szczególnie ostro wyrażonych w antyutopiach *Bezimienne miasto* i *Ostatnie samobójstwo*, zawartych w "Nocy czwartej" i w "Nocy piątej". Swą wiarę w misję dziejową Rosji opiera Faust na przekonaniu, że naród rosyjski posiada jeszcze niespożyte siły instynktu, młodość i świeżość, mogące uzdrowić i ocalić kulturę Europy, przywrócić wiarę i nadzieję narodom, w których racjonalistyczne i konsumpcyjne nastawienie do życia zagłuszyło siły instynktu. Jest przekonany, że tak jak Zachód stał się w pewnym momencie dziejów zbawieniem dla Rosji, kiedy to Piotr I przeszczepił jej życiodajne pierwiastki europejskie, tak teraz słowiański Wschód może uratować starzejącą się Europę, dzieląc się z nią własnymi, ożywczymi sokami.

²¹ *W kręgu* s. 69.

A oto fragment końcowego monologu Fausta z epilogu *Nocy rosyjskich*:

Nie bójcie się, bracia w ludzkości! Nie ma destrukcyjnych sił w słowiańskim Wschodzie, – poznajcie go, a przekonacie się o tym: znajdziecie u nas po części wasze siły, wam niewiadome [...] i zrozumiecie wówczas, dlaczego najświatlejsi wasi synowie [Baader, Kōnig, Ballanche, Schelling, jak objaśnia Odojewski w przypisach do swego dzieła – K. L.] zagłębiając się w skarbnicy duszy ludzkiej, nieoczekiwanie dla siebie wynoszą te wierzenia, które od dawien dawna zapisane są na słowiańskich tablicach [...]²².

Zrodzone z ducha poszukiwań i wątpliwości epoki romantyzmu *Noce rosyjskie* wyrażały najpełniej w ojczystej literaturze ich autora romantyczne dążenie do harmonii, do prawdy, jedności, potępienie izolacji narodowej, tęsknotę za jednością i uniwersalnością cywilizacji. Kończą utwór słowa pełne wiary w nadejście epoki "jednej nauki i jednego nauczyciela", kiedy harmonijnie połączą się wszystkie "żywioty" kształtujące człowieka i kiedy ludzie "czerpać będą ze wszystkich czas, zapominając, która z nich jest własna, a która cudza".

Przypomniane tu poglądy, a zwłaszcza wyeksponowane, jako mniej znane, przemyślenia Odojewskiego pozwalają spojrzeć na problem "Rosja–Europa" jako na istotny składnik romantycznej myśli rosyjskiej. Zarysowujące się już w niej przeciwstawne tendencje w koncepcjach rozwoju historycznego Rosji, ujmowanego w kontekście dziejów Europy Zachodniej, przerodzą się w latach czterdziestych w ostre spory światopoglądowe między zwolennikami tezy o cywilizacyjnym priorytecie Zachodu i przedstawicielami nurtu Rodzimości w literaturze i myśli rosyjskiej.

RUSSIE–EUROPE DANS L'OEUVRE DE VLADIMIR ODOÏEVSKY

R é s u m é

Les disputes éclatantes, engagées dans la première moitié du XIX^e siècle par les slavophiles et les occidentalistes, sur l'attitude de la Russie à l'égard de l'Europe remontent à l'époque de Pierre I. On en retrouve les premiers germes dans la littérature et le journalisme du XVIII^e siècle. Les questions de savoir situer la place et le rôle de la Russie, sa différence historique et culturelle, ainsi que les voies de l'évolution de la nation russe avaient toujours fixé l'attention des cercles intellectuels de la première moitié du XIX^e siècle. Ces questions se faisaient ressortir au plan littéraire à l'occasion des considérations sur la particularité des écrits russes, des discussions de la langue, des plaintes avancées à cause de l'imitation des modèles étrangers, des recherches de propres voies de progrès.

Le problème de l'ancienne Russie, de celle "d'avant Pierre I" et de la moderne, les résultats des activités réformatrices de ce souverain, la différence des voies de la Russie de celles de l'Occident, de même

²² O d o j e w s k i, jw. s. 243 n.

qué le rôle qu'elle devrait jouer dans l'histoire de l'humanité, tout cela a fait l'objet des considérations et des discussions des romantiques russes. L'idéologie romantique trouvera ces sujets fermement liés avec les idées d'"autonomie", de "nationalité" ou bien de "populisme" (*narodnost'*), avec la nécessité de lutter pour la culture et la littérature russes, autonomes et originales.

Le présent article a pour objet de passer en revue, nécessairement sommaire, l'évolution du problème 'Russie-Europe' dans les écrits russes qui ont précédé des antagonismes acerbes entre les slavophiles et les occidentalistes. Les opinions discutées ci-dessus, surtout celles que l'on mettra ici en valeur, aussi peu connues que les réflexions de Vladimir Odoïevsky, auteur des *Nuits russes*, auront permis de regarder le problème 'Russie-Europe' comme composant de la pensée romantique russe et de voir dans quelle mesure se sont marquées les tendances opposées en elle, dans les conceptions d'une évolution de l'histoire russe, conçue dans un contexte de la civilisation ouest-européenne.